

Czwartek dniem żałoby w Opolu. Opolanie wstrząśnięci wydarzeniami w Gdańsku

Prezydent Arkadiusz Wiśniewski wydał stosowne rozporządzenie w tej sprawie. Początkowo żałoba miała obowiązywać w środę, ale data została zmieniona.

Przypomnijmy, inicjatywa ma związek z tragicznymi wydarzeniami w Gdańsku. Podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy prezydent tego miasta Paweł Adamowicz został zaatakowany przez nożownika i w wyniku odniesionych ran zmarł następnego dnia w szpitalu.

- Opole postanowiło wyrazić solidarność z mieszkańcami Gdańska - mówi Katarzyna Oborska-Marciniak, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Opola.

Na budynkach zajmowanych przez Urząd Miasta Opole będą opuszczone flagi do połowy masztu, prezydent apeluje też do wszystkich osób, które 17 stycznia organizują imprezy o charakterze rozrywkowym, aby je odwołać, ewentualnie ograniczyć.

Opolanie są wstrząśnięci wydarzeniami w Gdańsku.

- To jest tragedia dla całej Polski. My tutaj jesteśmy trochę daleko od tego miejsca, ale szkoda, że tak się stało. Ja nie umiem już płakać, wypłakałam swoje łzy. Tego, który to zrobił, to nie powinno się wysyłać na dożywocie, tylko powinna wrócić kara śmierci - mówią mieszkańcy.

Przypomnijmy, w ratuszu do piątku włącznie jest dostępna księga kondolencyjna, do której można się wpisywać w godzinach pracy urzędu.

Opolanie organizują się dziś na portalach społecznościowych i planują organizację tzw. Świątełka do nieba. Wydarzenie zaplanowano na godz. 20.00, na placu Wolności w Opolu tuż przy pomniku.